

Sygn. akt I C 289/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SO Joanna Składowska

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Grelińska

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko S. R.

o ochronę dóbr osobistych

I. zobowiązuje pozwanego S. R.– redaktora naczelnego gazety (...)do zamieszczenia na łamach tej gazety w terminie 1 (jednego) miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, najdalej na stronie 6 (szóstej), w formacie nie mniejszym niż 1/4 (jedna czwarta) strony oświadczenia następującej treści:

„Informuję, iż nie jest prawdą podana w artykule z dnia 29 maja 2012r. pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.” informacja, jakoby w poprzedniej kadencji dochodziło do wynajmu za wynagrodzeniem całości sceny wraz z zadaszeniem od niezależnego przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ten zgodnie z umową zawartą z władzami miasta wynajmował za wynagrodzeniem jedynie zadaszenie do sceny. Scena wykorzystywana na Dni D. pochodziła zaś z zasobów własnych miasta i władze miasta nie płaciły żadnemu zewnętrznemu podmiotowi za jej wykorzystanie”;

II. zasądza od pozwanego S. R.na rzecz powoda R. P. kwotę 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 980,00 (dziewięćset osiemdziesiąt) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 800 (osiemset) złotych tytułem obciążających go części opłat sądowych;

VI. nie obciąża powoda kosztami procesu związanymi z oddaloną częścią powództwa.

Sygn. Akt I C 289/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 listopada 2012r. skierowanym przeciwko pozwanemu S. R.powód – R. P. wniósł o:

1. nakazanie pozwanemu by zamieścił w wydawanym przez niego dzienniku Kulisy Powiatu oświadczenie o następującej treści:

„Informuję, iż nie jest prawdą podana w artykule z dnia 29 maja 2012 roku pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.” informacja jakoby w poprzedniej kadencji dochodziło do wynajmu za wynagrodzeniem całości sceny wraz z zadaszeniem od niezależnego przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ten zgodnie z umową zawartą z władzami miasta wynajmował za wynagrodzeniem jedynie zadaszenie do sceny. Scena wykorzystywana na Dni D. pochodziła zaś z zasobów własnych miasta i władze miasta nie płaciły żadnemu zewnętrznemu podmiotowi za jej wykorzystanie”. Podpisano S. R.Redaktor Naczelny dziennika (...)

z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno znaleźć się najdalej na szóstej stronie gazety w formacie nie mniejszym niż 3/4 strony,

2. nakazanie pozwanemu nabycia ogłoszenia w Dzienniku (...) o następującej treści:

„Informuję, iż nie jest prawdą podana w artykule z dnia 29 maja 2012 roku pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.” informacja jakoby w poprzedniej kadencji dochodziło do wynajmu za wynagrodzeniem całości sceny wraz z zadaszeniem od niezależnego przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ten zgodnie z umową zawartą z władzami miasta wynajmował za wynagrodzeniem jedynie zadaszenie do sceny. Scena wykorzystywana na Dni D. pochodziła zaś z zasobów własnych miasta i władze miasta nie płaciły żadnemu zewnętrznemu podmiotowi za jej wykorzystanie”. Podpisano S. R.Redaktor Naczelny dziennika (...)

z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno się znaleźć najdalej na stronie 6 w formacie nie mniejszym niż 1/2 strony,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wedle norm prawem przepisanych.

Pozwany powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. R. jest wydawcą i redaktorem naczelnym tygodnika (...) ukazującego się na obszarze powiatów: (...), (...) i (...) w nakładzie 10.000 egzemplarzy tygodniowo oraz w wersji internetowej.

W dniu 29 maja 2012 roku na łamach tej gazety na stronie szóstej, ukazał się napisany przez pozwanego artykuł pod tytułem „E. C. przeciwna Dniom D.”.

W publikacji tej w kolumnie szóstej znalazło się stwierdzenie, że za czasów poprzedniego wóldarza miasta dochodziło do kuriozalnej wręcz sytuacji, kiedy to organizowano Dni Miasta, korzystając z usług brata wóldarza miasta, który posiadał zadaszenie do sceny, a scenę pożyczał od gminy, po czym całość wynajmował znów gminie, biorąc za to duże pieniądze.

(niesporne, artykuł – k. 7)

Przedsiębiorcą wskazanym w artykule jako brat wóldarza miasta, tj. byłego burmistrza K. P. miasta jest powód. Okoliczność ta była oczywista dla czytelników spośród społeczności lokalnej, a przede wszystkim osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta oraz jednostkach samorządowych

(zeznania świadków: W. P. – k. 38verte, A. L. – k. 39, S. K. – k. 67verte, Ł. K. – k. 67verte, E. C. – k. 67-68)

R. P. jest przedsiębiorcą, a przedmiotem jego działalności jest między innymi obsługa imprez masowych. Z jego usług często korzystał Miejsko – Gminny (...) w D., także przed objęciem funkcji burmistrza przez jego brata.

(niesporne, zeznania świadka W. P. – k. 38 – 39)

Dni D. organizowane są od 1993 roku. Podczas tej imprezy odbywają się między innymi występy zespołów muzycznych.

Od 2003 lub 2004 roku Gmina D. jest właścicielem mobilnej sceny, natomiast dostarczaniem zadaszania, nagłośnienia i oświetlenia zajmują się firmy zewnętrzne. W okresie kiedy funkcję burmistrza pełnił K. P. (lata 2001-2010), Kierownik Miejsko – Gminnego (...) w D. wysyłał zapytania ofertowe do firm świadczących tego rodzaju usługi, między innymi firmy należącej do powoda. W roku 2010 i w latach wcześniejszych R. P. przedstawiał najtańszą ofertę i zawierano z nim umowy na dostarczenie zadaszania, nagłośnienia i oświetlenia, za co przewidziane było stosowne wynagrodzenie. Montażem sceny zajmował się (...) Zakład (...). Powód nigdy nie oferował Gminie sceny i nie pobierał za jej dostarczenie korzyści.

(zeznania świadków W. P. – k. 38, A. L. – k. 39, K. P. – k. 68)

W kolejnych latach koordynator Dni D. dokonywał publicznego ogłoszenia i w toku przetargów oferta powoda była odrzucana. Usługi świadczyły inne firmy spoza regionu.

(zeznania świadka B. M. – k. 69)

W ocenie powoda nieprawdziwa informacja zawarta w artykule, sugerująca, że R. P. jest osobą nieuczciwą, czerpiącą nienależne korzyści kosztem Gminy, tj. ogółu jej mieszkańców naruszyła jego dobre imię.

(zeznania powoda – k. 70)

Przed publikacją artykułu pozwany nie potwierdził zawartej w nim informacji poprzez zapoznanie się z treścią zawieranych z powodem umów. Nie poprosił również o wyjaśnienie powoda lub innych zajmujących się organizacją dni miasta osób.

(zeznania pozwanego – k. 70)

Po publikacji powód zadzwonił do pozwanego twierdząc, że artykuł zawiera nieprawdę i pytając kto jest jego autorem.

(niesporne)

Następnie we wrześniu 2012r. wystąpił o publikację sprostowania, które ukazało się w numerze 38/324 z dnia 25 września 2012r.

(sprostowanie – k. 32)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niewątpliwie dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego.

W razie ich naruszenia sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 23, 24 i 448 kc). Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

1) istnienie dobra osobistego,

2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,

3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Konieczną przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest również ustalenie winy sprawcy (tak wyroku SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/2003, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/2003, niepubl.; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/2005, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/2006, niepubl.; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/2007, niepubl.), a także B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 KC, PS 1997, nr 1, s. 3 i n.; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1464; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 212; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., PS 1997, nr 3, s. 3).

Cześć człowieka wiąże się ściśle z jego godnością. Jej ochronę gwarantuje nie tylko art. 23 kc, lecz również art. 47 Konstytucji RP i przepisy prawa karnego (art. 212-216 kk). Wyróżnia się w niej dwie strony: wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Dobra sława (dobre imię) obejmuje wszystkie dziedziny aktywności życiowej osoby: jej życie osobiste, zawodowe i społeczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, Nr 4, poz. 77).

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawała kwestia nieprawdziwości opublikowanego zarzutu – wbrew treści artykułu powód nigdy nie czerpał korzyści majątkowej kosztem Gminy, korzystając z jej mienia w postaci sceny. Wynagrodzenie, które pobierał dotyczyło jedynie usługi w postaci dostarczenia zadaszenia, oświetlenia oraz nagłośnienia. Nie budzi również wątpliwości, że to nieprawdziwe stwierdzenie naruszyło dobre imię powoda, zawierając sugestie postępowania nieuczciwego, przy wykorzystaniu stanowiska piastowanego przez osobę bliską. Pomimo nie podania w publikacji personaliów powoda, wobec posłużenia się pojęciem „brat wóldarza miasta” i faktu, że powód jest jedynym bratem byłego burmistrza i osobą dość znaną w niewielkiej społeczności lokalnej jako przedsiębiorca świadczący wielokrotnie usługi na rzecz Gminy, identyfikacja osoby powoda jako bohatera wzmianki nie budziła wątpliwości.

Domagając się oddalenia powództwa pozwany powoływał się na wyłączenie bezprawności poprzez działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego, albowiem chciał zasygnalizować niepokojący stan rzeczy dotyczący wydatkowania publicznych pieniędzy.

W wypadku publikacji prasowych „uzasadniony interes społeczny” wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby otwartej debaty publicznej ważnej w demokratycznym społeczeństwie, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które zasługuje, czy też wymaga, realizacji przez środki społecznego przekazu.

Kwestia postawienia przez dziennikarza zarzutu zniesławiającego, opartego na nieprawdziwych faktach jest szeroko dyskutowana w judykaturze i piśmiennictwie w sytuacji, kiedy jest on formułowany pod adresem osoby sprawującej funkcje publiczne. Część przedstawicieli doktryny uważa, że działanie dziennikarza ma w takim przypadku zawsze charakter działania bezprawnego (por. Z. Bidziński, J. Serda, Cywilnoprawna ochrona, s. 43; J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, s. 137 i nast.; T. Grzeszak, glosa do wyr. SN z 14.5.2003 r., I CKN 463/01, PPH 2004, Nr 3, s. 55; J. Barta, R. Markiewicz, Bezprawność naruszenia, s. 796 i nast., s. 799 i nast.). Inni zaś, że tylko wtedy, gdy dziennikarz nie dopełnił należytej staranności w ustalaniu faktów, z którymi wiązał zarzut zniesławienia.

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r. (II CKN 1095/99, OSNC 2004, Nr 3, poz. 42), Sąd Najwyższy stwierdził, iż rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają na publikowanie

nieprawdy, ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych. Odmienne stanowisko zajął zaś w wyroku z 14 maja 2003r., stwierdzając, że jeżeli dziennikarz, działając w obronie interesu społecznie uzasadnionego, zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe (wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22). Pogląd ten spotkał się z krytyką (por. Z. Radwański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22, s. 95 i nast.), w której podnoszono, że działaniem naruszającym dobra osobiste jest wypowiedź o faktach dotyczących określonej osoby, a bezprawność wyłączona jest tylko wtedy, gdy wypowiedź zawiera informacje prawdziwe. Zachowanie szczególnej staranności i rzetelności wyłącza jedynie winę dziennikarza, a nie bezprawność naruszenia dobra osobistego. Trudno bowiem zakładać, by w społecznie uzasadnionym interesie leżało publikowanie nieprawdziwych, zniesławiających informacji.

W uchwale z 18 lutego 2005 r. (III CZP 53/04, OSNC 2005, Nr 7-8, poz. 114) Sąd Najwyższy wskazał, iż wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.

W kolejnych orzeczeniach jednakże podnoszono, że wolność debaty politycznej ma na celu przede wszystkim udostępnienie społeczeństwu określonych informacji oraz postaw i poglądów politycznych, ale także krytykę działań polityków i innych osób publicznych oraz instytucji. Jest zatem nieodzowne, by debata polityczna była rzetelna, a więc zawierała informacje o faktach prawdziwych oraz opinie, także krytyczne, mające podstawę w faktach. Nie jest w interesie społecznym przekazywanie w czasie takiej debaty informacji nieprawdziwych lub niesprawdzonych. Konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty politycznej. Przeciwnie - powinna skłaniać dyskutantów do ważenia wypowiedzianych słów, co jedynie przysłuży się jakości i wartości prowadzonej debaty (wyrok Sądu Najwyższego - z 25 lutego 2010r., I CSK 220/09, wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2011r., I CSK 754/10).

Niezależnie jednak od wyrażanego poglądu na tę kwestię, dla nikogo nie budzi wątpliwości, iż niezbędnym warunkiem uwolnienia się od odpowiedzialności w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie jest dochowanie przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych szczególnej staranności i rzetelności w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa Prasowego. Najistotniejsze znaczenie ma tutaj status (rodzaj) źródła, rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych jest to przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie pod z góry założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W przypadku pozwanego o spełnieniu wyżej opisanych reguł, a w konsekwencji wyłączeniu bezprawności lub winy nie może być mowy. S. R. w żaden sposób nie zweryfikował posiadanych informacji, przede wszystkim poprzez wgląd w zawartą z powodem umowę o świadczenie usług, nie przeprowadził rozmów, czy to z powodem, czy z osobami odpowiedzialnymi za organizację Dni D. w okresie pełnienia funkcji przez K. P..

Zostały zatem spełnione wszelkie przesłanki ochrony z art. 24 kc oraz zasądzenia zadośćuczynienia z art. 448 kc.

Zgodnie z art. 24 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Nie wyłącza ochrony przewidzianej w tym przepisie wykorzystanie środków przewidzianych w prawie prasowym - sprostowania i odpowiedzi - art. 31 oraz art. 39 Prawa prasowego. Kodeks cywilny i Prawo prasowe wzajemnie się uzupełniają, przy czym sprostowanie ma mniejszy ciężar gatunkowy i nie zapewnia pokrzywdzonemu takiej satysfakcji, jak oświadczenie składane przez osoby odpowiadające za daną publikację prasową.

Żądanie powoda w zakresie publikacji żądanego oświadczenia w ocenie Sądu Okręgowego jest zatem co do zasady usprawiedliwione. Jednakże winno być ono adekwatne do skali naruszenia dobra osobistego. Nieprawdziwa informacja dotycząca powoda została opublikowana w tygodniku lokalnym o zasięgu trzech powiatów i dotyczyła organizacji Dni D.. R. P. nie jest osobą publiczną, znaną na terenie kraju, czy też województwa. Nie wykazał aby godzące w jego dobre imię zarzuty dotarły do osób spoza lokalnej społeczności, wpływając na jego funkcjonowanie w szerszej skali. Adekwatnym środkiem ochrony dóbr osobistych powoda jest zatem nakazanie pozwanemu publikacji oświadczenia zawierającego sprostowanie nieprawdziwych informacji w tygodniku w jakim publikacja się ukazała, na tej samej stronie, w formacie 1/4 tej strony.

Rozpatrując zasadność tego roszczenia oraz roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał również na uwadze, że informacja o powodzie była jedynie wzmianką, znalazła się bowiem w artykule dotyczącym innej osoby – jednej z radnych, a publikacja była w głównej części raportem z sesji rady miasta. „Siłę oddziaływania” publikacji osłabił także fakt, iż we fragmencie dotyczącym powoda i jego brata brak jest oznaczenia personaliów tych osób.

Podstawowym kryterium w zakresie wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest również stopień zawinienia po stronie sprawy.

Sąd miał w tym zakresie na uwadze okoliczność, że choć niewątpliwie publikacja obrażała uczucia powoda i wpłynęła negatywnie na jego samopoczucie, to R. P. nie wykazał, aby oddziaływała negatywnie na jego działalność jako przedsiębiorcy, znajdując szerszy oddźwięk i powodując obniżenie zaufania ewentualnych kontrahentów, czy też negatywną reakcję otoczenia.

W okolicznościach powołanych wyżej, w ocenie Sądu zasadne było przyjęcie, że kwota 10.000 złotych spełnia kryteria z art. 448 kc i jest sumą właściwą.

Mając to na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w stosownej części, oddalając je w pozostałym zakresie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda adekwatną do wyniku sprawy część poniesionych kosztów zastępstwa prawnego (1/2 wynagrodzenia z § 11 ust. 1 pkt 2, oraz 1/3 z § 11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz nakazując pobrać od pozwanego, zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. część opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa (połowę opłaty od roszczenia niemajątkowego – 300 złotych – art. 26 pkt u.k.s.c. oraz 5 % opłaty od zasądzonego zadośćuczynienia – 500 złotych – art. 13 u.k.s.c.). Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda opłatami od powództwa w oddalonej części, mając na uwadze oceny charakter zgłaszanych roszczeń w aspekcie właściwych środków ochrony i wysokości roszczenia majątkowego.